

ALOJZY LESZEK GZELLA

ur. 1932; Pelplin



Miejsce i czas wydarzeń	Lubawa, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Pelplin, Lubawa, Pomorze, dwudziestolecie międzywojenne, atmosfera przed wojną

Atmosfera w przededniu wybuchu II wojny światowej

Myśmy wracali z wakacji gdzieś, myślę, w połowie sierpnia i w Tczewie, bo to była stacja, gdzie się przesiadaliśmy, widzieliśmy już mnóstwo wojsk, transportów kolejowych wojska. Nie wiem, w którą stronę to wojsko jechało, bo ono zbyt daleko nie mogło jechać, bo te granice były bliskie, nawet na północ to zaraz był Gdańsk, no może trochę na zachód, tam Wejherowo, w tamtym kierunku mogły te transporty być kierowane. Nasz pociąg pojawił się na trzecim torze, duża stacja kolejowa, dużo tam torowisk jest, i tam kiwaliśmy do tych żołnierzy, a oni nam też coś tam krzyczeli. Były takie napisy: „nie damy ani garści ziemi”, jakieś takie patriotyczne hasła i to taka była atmosfera wojny.

Zresztą myśmy – ja tak przypuszczam, bo nie pamiętam tego – ten pobyt na wakacjach skrócili. Pewnie dlatego, że ojciec spodziewał się, że będzie musiał iść do wojska. I przyjechaliśmy z Pelplina do Lubawy wcześniej, niż to powinno nastąpić normalnie, bo zawsze w wakacje całe dwa miesiące spędzaliśmy u tych licznych ciotek, babć, wujków w Pelplinie.

Data i miejsce nagrania	2006-02-21, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"